



Sygn. akt II CSK 566/08

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

SSA Bogumiła Ustjanicz

Protokolant Anna Wasiak

w sprawie z powództwa Towarzystwa Ubezpieczeń "H." Spółki Akcyjnej przeciwko T.Ś. oraz Towarzystwu Ubezpieczeń "W." - Spółce Akcyjnej o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 6 marca 2009 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń "W." - Spółki Akcyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 21 maja 2008 r., sygn. akt [...],

uchyla zaskarżony wyrok w części zasądzającej powództwo od Towarzystwa Ubezpieczeń "W." - Spółki Akcyjnej i orzekającej o kosztach procesu (pkt I - 1, 3 i III) i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Towarzystwo Ubezpieczeń „H.” SA (dalej określane jako „H.” lub „powodowy ubezpieczyciel”) żądało zasądzenia *in solidum* od T.Ś. (przewoźnika faktycznego) oraz Towarzystwa Ubezpieczeń „W.” SA (dalej określanego jako „W.” SA lub „ubezpieczyciel przewoźnika faktycznego”) kwoty 1 205 195,33 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, którą – w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika i spedytora, zawartej z „P.” sp. z o.o. (określanej jako „przewoźnik pierwotny”) – wypłaciła „B.” spółce z o.o. (zleceniodawcy przewozu), jako podmiotowi poszkodowanemu wskutek kradzieży przesyłki, dokonanej przez nieustalonych sprawców w czasie jej przewozu, realizowanego przez T.Ś. (przewoźnika faktycznego).

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 21 maja 2008 r. zmienił wyrok Sądu I instancji, na podstawie którego powództwo zostało oddalone w ten sposób, że zasądził *in solidum* od pozwanych na rzecz strony powodowej kwotę 1 204 561,47 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 kwietnia 2006 r., oddalając powództwo w pozostałej części, ponadto oddalił apelację strony powodowej w pozostałym zakresie.

Według dokonanych ustaleń przewóz, podczas którego doszło do kradzieży przesyłki „B.” spółka z o.o. zleciła spółce „P.” jako przewoźnikowi pierwotnemu, na podstawie umowy z dnia 9 marca 2005 r., która przewidywała możliwość powierzenia przewozu dalszemu przewoźnikowi, z zastrzeżeniem, że za działania i zaniechania podprzewoźnika odpowiada przewoźnik pierwotny. Spółka „P.” zleciła przewóz pozwanemu T.Ś., którego łączyła z „W. SA” umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika. Podczas przewozu nieustaleni sprawcy dokonali w dniu 4 maja 2005 r. - pod pozorem policyjnej kontroli drogowej – rozboju, kradnąc przesyłkę o wartości odpowiadającej żądanemu w pozwie odszkodowaniu.

Powodowe Towarzystwo Ubezpieczeniowe „H.”, z którym przewoźnika pierwotnego („P.” sp. z o.o.) łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej spedytora i przewoźnika w dniu 17 sierpnia 2005 r. wypłaciła poszkodowanemu zleceniodawcy przewozu kwotę 1 205 195,33 zł tytułem odszkodowania.

Sąd Apelacyjny uznał, że utrata przesyłki na skutek rozboju połączonego z zatrzymaniem samochodu pod pozorem policyjnej kontroli drogowej nie jest wynikiem działania siły wyższej w rozumieniu art. 65 ust. 2 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (jedn. tekst Dz. U. z 2000 r. Nr 50, poz. 601 ze zm.). Oznacza to, że pozwany T.Ś., jako przewoźnik faktyczny, nie zwolnił się od odpowiedzialności odszkodowawczej za utratę przesyłki. W sytuacji, gdy pozwany T.Ś. odpowiada za szkodę, a ponadto, ani on, ani pozwana „W.” nie wykazali, aby umowa ubezpieczenia, łącząca stronę powodową z przewoźnikiem pierwotnym, wyłączała przejście na stronę powodową roszczenia regresowego, przysługującego ubezpieczonemu, to żądanie strony powodowej znajduje usprawiedliwienie w stosunku do pozwanego T. Ś. na podstawie art. 828 § 1 k.c., natomiast w stosunku do pozwanej „W.”, jako jego ubezpieczyciela na podstawie art. 822 § 4 k.c.

Skarga kasacyjna „W.”, wniesiona od wyroku Sądu Apelacyjnego w części zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego (pkt. I – 1 – 3 sentencji) oraz w części orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt III), oparta została na podstawie naruszenia art. 828 § 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r.) w zw. z art. 789 § 1 k.c. i art. 5 Prawa przewozowego przez ich niezastosowanie i błędne uznanie, że na stronę powodową przeszło roszczenie, które przewoźnikowi pierwotnemu (ubezpieczonemu u strony powodowej) przysługiwało w stosunku do T.Ś., a ponadto naruszenia art. 805 i 824 § 1 k.c. w zw. z § 9 ust. 1 i § 13 ust. 2 o.w.u. z dnia 25 września 2000 r. – przez ich niezastosowanie, co skutkowało bezzasadnym uznaniem, że strona skarżąca odpowiada za szkodę w przesyłce ponad sumę ubezpieczenia ustaloną w umowie ubezpieczenia zawartej z T.Ś., tj. ponad kwotę 300 000 USD. Skarżąca „W.” wносиła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego ewentualnie o uchylenie tego wyroku i oddalenie w całości apelacji strony powodowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sądy obu instancji uznały, że sporną i mającą rozstrzygające znaczenie w sprawie jest kwestia czy T.Ś. ponosi odpowiedzialność za utratę przesyłki. Sąd I instancji uznał, że w przypadku odpowiedzi pozytywnej powódce przysługuje na podstawie art. 828 § 1 k.c. roszczenie regresowe, skoro wypłaciła odszkodowanie poszkodowanemu zleceniodawcy przewozu. Zgodnie bowiem z art. 828 § 1 zd. pierwsze k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń do wysokości zapłaconego odszkodowania. Innymi słowy z dniem zapłaty odszkodowania przeszło na stronę powodową z mocy prawa roszczenie, które przysługiwało ubezpieczającemu „P.” przeciwko pozwanemu T.Ś., jako odpowiedzialnemu za szkodę. Ponadto strona powodowa może skutecznie pozwać na podstawie art. 822 § 4 k.c. także ubezpieczyciela pozwanego T.Ś., a więc Towarzystwo Ubezpieczeniowe „W.”.

Gdyby natomiast uznać, iż pozwany T.Ś. nie ponosi odpowiedzialności za utratę przesyłki, to tym samym bezzasadnym staje się żądanie strony powodowej skierowane także wobec jego ubezpieczyciela, tj. pozwanego Towarzystwa „W.”.

Udzielając negatywnej odpowiedzi na postawione pytanie, Sąd I instancji uznał, że skoro utrata przesyłki nastąpiła w następstwie dokonanego rozboju, to należało przyjąć, że szkoda powstała wskutek siły wyższej, a więc w następstwie okoliczności, która – w świetle art. 65 ust. 2 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawa przewozowe (tekst jednolity: Dz. U. z 2000 r. Nr 50, poz. 601 ze zm.) - zwalnia przewoźnika (T.Ś.) od odpowiedzialności za szkodę. Z tego względu powództwo zostało oddalone.

Sąd Apelacyjny mimo uznania rozumowania Sądu pierwszej instancji za prawidłowe, zmienił jego wyrok i powództwo uwzględnił, uznał bowiem, że utrata przesyłki nie nastąpiła wskutek siły wyższej. Pozwany i jego ubezpieczyciel odpowiadają więc za powstałą szkodę odpowiednio na podstawie art. 828 § 1 k.c. i art. 822 § 4 k.c.

Pogląd, że utrata przesyłki na skutek rozboju połączonego z zatrzymaniem samochodu pod pozorem policyjnej kontroli drogowej nie jest wynikiem działania

siły wyższej w rozumieniu art. 65 ust. 2 Prawa przewozowego należało zaakceptować. Odpowiada on stanowisku, wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 grudnia 2007 r., III CZP 100/07 (OSNC 2008 nr 12, poz. 139), który skład orzekający w niniejszej sprawie uznał za przekonujący.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej podzielić należało zastrzeżenie, że w chwili zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową oraz dokonania wypłaty odszkodowania przez stronę powodową, przepis art. 828 § 2 k.c. miał inne, niż współcześnie, brzmienie, stanowiąc, że na zakład ubezpieczeń nie przechodzą, m.in., roszczenia ubezpieczającego przeciwko osobom, za które ponosi odpowiedzialność.

Strona skarżąca z uregulowania tego wyprowadziła błędne wnioski, prowadzące do zarzutu naruszenia art. 828 § 2 przez jego nie zastosowanie. Uznając ten zarzut za bezzasadny stwierdzić należało, że nie wykazanie przez pozwanego T.Ś. braku swej odpowiedzialności za utratę ubezpieczonej przesyłki, skutkowało zwolnieniem ubezpieczającego, tj. „P.” z odpowiedzialności za działania przewoźnika faktycznego. Ubezpieczający „P.” ponosiłby odpowiedzialność za działania swego podwykonawcy, gdyby tenże podwykonawca z powodu wystąpienia przyczyn egzeneracyjnych wymienionych w art. 65 Prawa przewozowego uwolnił się od odpowiedzialności. Skoro tak się nie stało, stronie powodowej przysługuje na podstawie art. 828 § 1 k.c. roszczenie regresowe w stosunku do przewoźnika faktycznego oraz jego ubezpieczyciela, i nie ma zastosowania art. 828 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 10 sierpnia 2007 r.

Podzielić natomiast należało podniesiony przez „W.” SA zarzut naruszenia art. 805 i 824 § 1 k.c. w zw. z § 9 ust. 1 i § 13 ust. 2 o.w.u. z dnia 25 września 2000 r. – przez ich nie zastosowanie. Pozwana „W.” SA, jako ubezpieczyciel pozwanego T.Ś. odpowiada za szkodę w przesyłce do wysokości górnej sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie ubezpieczenia zawartej z tym pozwanym, tj. do kwoty 300 000 USD. Powołana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kwota gwarancyjna w wysokości 500 000 USD przyjęta została w umowie zawartej

między stroną powodową a ubezpieczającym „P.”. Kwota ta nie może więc wyznaczać zakresu odpowiedzialności „W.” jako ubezpieczyciela pozwanego T.Ś.

Z wyliczeń przedstawionych w skardze kasacyjnej, które będą przedmiotem weryfikacji przez Sąd Apelacyjny wynika, że skarżąca – zważywszy, że górną granicą kwoty gwarancyjnej była kwota 300 000 USD - może ponosić odpowiedzialność do kwoty nie przekraczającej 956 152,14 zł.

Z przytoczonych względów należało orzec, jak w sentencji (art. 398¹⁵ k.p.c.).